CZĘŚĆ XLII — № 65. ROK 21 — (1850.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI, Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 25 Sierpnia / 6 Września.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 24 Sierpnia / 5 Września.

Rozkaz dzienny CESARSKI *w Wydziale służby Cywilnej. 10 Sierpnia.* Zatwierdzeni zostają obrani przez Szlachtę na urzędy *w gubernii Wołyńskiej:* Marszałkowie powiatowi: (dotychczasowi) Równieński Radzca Dworu *Poreczyński*, Krzemieniecki Assesor Kollegialny *Swiejkowski*, Zasławski Sekretarz Gubernijalny *Wroczyński* i Ostrogski Rejestrator Kollegialny *Krajewski;* nowo-obrani, Owrucki Sekretarz Kolleg. *Stecki*, Nowogrodwołyński Sekretarz Kolleg. *Łoziński*, Żytomirski Sekretarz Gubern. hrabia *Olizar*, Włodzimierski Rejestrator Kolleg. *Sumowski;* niemający rang: Dubieński *Ledochowski*, Łucki *Buszczyński*, Kowelski *Podhorodeński* i Starokonstantynowski *Prószyński;* — Deputaci Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia: od powiatów, (dotychczasowi) Ostrogskiego Sekretarz Kolleg. *Nowicki*, Włodzimierskiego Sekretarz Kolleg. *Dunin-Wąsowicz*, Łuckiego Sekretarz Gubern. *Tarajewicz*, Nowogrodwołyńskiego Sekretarz Gubern. *Rogala-Kaczura* i Owruckiego niemający rangi *Hulewicz;* nowo-obrani, Krzemienieckiego Sekretarz Gubern. *Rudzki 1*, Równieńskiego Rejestrator Kolleg. *Jaćkowski*, Kowelskiego kandydat CESARSKIEGO Uniwersytetu Petersburskiego hrabia *Krasicki*, niem. rang, Żytomirskiego *Szauliński*, Zasławskiego *Krasuski 2* i Starokonstantynowskiego *Iliński;* — Deputaci do rozkładu ziemskich powinności: w powiatach, (dotychczasowi) Równieńskim *Małyński* i Zasławskim *Krasuski 1;* nowo-obrani, w powiatach, Krzemienieckim Sekretarz Gubernijalny *Rudzki 1*, Nowogrodwołyńskim Sekretarz Gubern. *Rudzki 2*, niem. rang, Żytomirskim *Bielakowski*, Dubieńskim *Pawłowski*, Łuckim *Podhorodeński*, Włodzimierskim *Zahurski*, Kowelskim *Dybczyński*, Ostrogskim *Wigura* i Starokonstantynowskim *Bagieński;* — Sekretarz Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia, (dotychczasowy) Sekretarz Kollegialny *Sadowski;* — Stały Członek Gubernijalnej Kommisyi Żywności, (dotychczasowy) Radzca Kollegialny *Bilski;* — Kuratorowie zbożowych zapasowych magazynów: w powiatach, (dotychczasowi) niemający rang, Owruckim *Kaliński*, Łuckim *Stecki*, Kowelskim hrabia *Krasicki*, Równieńskim *Walewski 1*, Krzemienieckim *Żarnowiecki*, Zasławskim *Rudnicki* i Starokonstantynowskim *Cyryna;* nowo-obrani, Żytomirskim *Walewski 2*, *Zalewski*, *Ruszczyc*, *Leśniowski* i *Potocki 1*, Owruckim *Dubowiecki* i *Pląskowski*, Nowogrodwołyńskim *Bniński*, *Rokosowski* i *Budzyński*, Ostrogskim *Kozicki*, *Okraszewski*, *Taraszkiewicz* i *Wigura*, Dubieńskim *Manugiewicz*, *Wierzbicki 2*, *Lechnicki* i *Kłosowski*, Łuckim *Godlewski* i *Konopacki 1*, Włodzimierskim *Postruski*, *Zieliński*, *Wydżga*, *Starczewski* i *Osmulski*, Kowelskim *Wierzbicki 1*, *Brunst 2*, *Brunst 3* i *Kałusowski*, Równieńskim *Worcell* i *Krajewski*, Krzemienieckim *Wołoszynowski*, *Kamieński*, *Roguski* i *Piratowski*, Zasławskim *Potocki 2*, *Grocholski* i *Konopacki 2*, i Starokonstantynowskim *Łochowski*, *Giżycki*, *Buceń* i *Knol;* — Członkowie Komitetu Gubernijalnego do ustanowienia cen na trunki: (dotychczasowi) Rejestrator Kolleg *Konopacki* i niemający rangi *Trypolski;* — Członkowie Komitetów Powiatowych do ustanowienia cen na trunki: (dotychczasowi) Żytomirskiego Radzca Honorowy *Szymański*, Dubieńskiego Sekretarz Kollegialny *Gliński*, Kowelskiego niem. rangi *Brunst 1*, Nowogrodwołyńskiego Sekretarze Gubernijalni *Mikulicz* i *Widawski*, Łuckiego Rejestrator Kollegialny *Piwnicki*, n. r., Krzemienieckiego *Ceceniowski*, Starokonstantynowskiego *Łękowski* i Włodzimierskiego *Oranowski;* nowo-obrani, Żytomirskiego Radzca Honorowy *Miciński*, Równieńskiego Sekretarze Gubernijalni *Szczepkowski* i *Wroczyński*,

Ostrogskiego Doktor Medycyny *Wysocki*, i n. r. *Babński*, n. r. Łuckiego *Makarowicz*, Włodzimierskiego *Piwicki*, Zasławskiego *Krajewski* i *Lassota 1*, i Starokonstantnowskiego *Oraczewski*; — Deputaci do nadzoru nad prawną przedażą trunków: w powiatach, (dotychczasowi) Nowogrodwołyńskim Sekretarz Gubern. *Kirkor* i n. r. *Dorożyński*, Żytomirskim Sekretarz Gubernijalny *Niewmierycki*, n. r. *Zeleński*, *Wielehorski*, *Lasocki* i *Stebnicki*, Kowelskim Sekretarz Gubern. *Kałusowski*, n. r. *Jakutowicz*, *Ruczyński* i *Czerniawski*, Ostrogskim Rejestrator Kolleg. *Piotrowski*, n. r. *Michałowski*, *Lisikiewicz* i *Rupniewski*, Zasławskim Rejestrator Kolleg. *Iliński*, n. r. *Lassota 2* i *Szumiński*, Dubieńskim *Rohoziński*, *Omiciński* i *Jukowski*, Włodzimierskim *Berno*, Rówieńskim *Płotnicki*, Krzemienieckim *Kuczalski*, *Tonszewski*, *Małachowski* i *Moszyński*, i Starokonstantynowskim *Kamieński*; nowo-obrani, Nowogrodwołyńskim Sekretarz Kollegialny *Rudnicki*, niemający rang, Żytomirskim *Lubecki*, Owruckim *Przesłański*, *Trzeciak* i *Poczętowski*, Ostrogskim *Boski*, Dubieńskim *Młodecki*, *Peretiatkowicz* i *Tarkowski*, Łuckim *Wichsztejński*, *Wierzachowski*, *Tomaszewski* i *Orzeszko*, Włodzimierskim *Paszkiewicz*, *Zawadzki*, hrabia *Miączyński* i *Sterpiński*, Kowelskim *Obniski* i *Sumowski*, Rówieńskim *Lipski* i *Drzewiecki*, Krzemienieckim *Rohuski* i *Tłuchowski*, Zasławskim *Konopacki*, *Łada* i *Szumski*, i Starokonstantynowskim *Wojakowski*, *Żardecki*, *Malinowski* i *Olszewski*; — Assesorowie od Szlachty w Izbach: Kryminalnej (dotychczasowi) Radzca Honorowy *Peretiatkowicz* i Sekretarz Gubernijalny *Rogala-Kaczura*, i Cywilnej (nowo-obrany) Sekretarz Kollegialny *Głębocki*; Assesorowie od Szlachty Sądu Sumienia: (dotychczasowy) Sztabs-kapitan *Bielski* i (nowo-obrany) n. r. *Kleczyński*; — Sędzia powiatowy Dubieński, (dotychczasowy) Sekretarz Gubern. *Dubiski*; — Assesorowie od Szlachty Sądów powiatowych: Dubieńskiego, (dotychczasowy) Sekretarz Kolleg. *Radliński*; nowo-obrani, Ostrogskiego Assesor Kollegialny *Kotkowski*, Włodzimierskiego Sekretarz Gubern. *Chrzanowski*, Rówieńskiego Kancellista tegoż Sądu Rejestrator Kolleg. *Porszyński*, z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków, n. r. Dubieńskiego *Lubański*, Kowelskiego *Skorupski* i Krzemienieckiego *Ostrowski*; — Członek Kommisyi Gubernijalnej Budowniczej i Drogowej, (nowo-obrany) n. r. *Komarnicki*. — Zatwierdzeni zostają obrani przez Szlachtę na urzędy *w Gubernii Mohylewskiej*: Deputaci Szlacheckiego Deputatskiego Zgromadzenia: od powiatów, Rohaczewskiego uwolniony w 1849 roku z pułku Huzarów Króla Niderlandskiego, obecnie hrabi Radeckiego, z rangą Sztab-rotmistrza *Jolszyn*, i Bielickiego (dotychczasowy) Chorąży *Pereświet-Sołtan*; — Deputat do nadzoru nad prawną przedażą trunków w pow. Bielickim, (nowo-obrany) Sekretarz Gubern. *Hamuliński*; — Kurator zbożowych zapasowych magazynów powiatu Bielickiego, Kancellista Kancellaryi Gubernatora Cywilnego Mohylewskiego, Rejestrator Kollegialny *Wierzbicki*, z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków; — Sędzia powiatowy Bielicki, (dotychczasowy) Radzca Honorowy *Strokowski*; — Pośrednik do polubownego rozgraniczenia ziem w powiecie Bielickim, uwolniony w 1836 roku z Olwiopolskiego pułku Ułanów z rangą Porucznika *Dunin-Borkowski*; — Assesor od Szlachty Sądu powiatowego Bielickiego, (dotychczasowy) Rejestrator Kollegialny *Pleski*. — Były nadetatowy Urzędnik Kancellaryi Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, Sekretarz Gubernijalny *Szczerbiński*, otrzymuje rangę Sekretarza Kollegialnego, która mu się należała przy dymissyi. — Przeniesieni: Kancellista Kancellaryi Gubernatora Cywilnego Wołyńskiego, Sekretarz Kollegialny hrabia *Olizar*, na Assesora Izby Cywilnej Wołyńskiej, z wyboru Szlachty; Kancellista Sądu powiatowego Dubieńskiego, Sekretarz Gubern. *Dubiski*, na Członka tamecznego powiatowego Komitetu do ustanowienia cen na trunki, z wyboru Szlachty; Pełniący obowiązki Dozorcy 1 Okręgu pow. Żytomirskiego, Rejestrator Kolleg. *Prażmowski*, na Assesora tamecznego Sądu powiatowego, z wyboru Szlachty; Kancellista Starokonstantynowskiej Szlacheckiej Opieki, *Brodowski*, na Deputata do nadzoru nad prawną przedażą trunków w tamecznym powiecie.

———

MOSKWA, *18 Sierpnia*. Dziś o godzinie 1 po północy Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Xiążęta Mikołaj Mikołajowicz i Michał Mikołajowicz przybyli do tutejszej stolicy.

19 Sierpnia. Wczora, 18 Sierpnia, o godzinie wpół do 12 po południu JJ. CC. WW. WW. Xiążęta Mikołaj Mikołajowicz i Michał Mikołajowicz wyjechali z tutejszej stolicy do Petersburga.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 25 Sierpnia.

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

Przez postanowienia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Były Magazynier Górnictwa krajowego, Franciszek Kostrzewski, pełniącym obowiązki Kontrolera Szlachtuza № 2 w Warszawie; Dymissyonowany z Niżegrodzkiego pułku Huzarów 14 klassy Miron Wiesiołowski, p. o. młodszego Nadstrażnika 7 okręgu straży Celno-granicznej; Podleśny w Leśnictwie Iłża, Alexander Leśniewski, p. o. Nadleśniczego Leśnictwa Kozieniec; Podleśny Biurowy w Leśnictwie Olsztyn, Wojciech Dzierżanowski, p. o. Podleśnego straży Huta w Leśnictwie Samsonow; Sekretarz oddziału Lasów w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim, Konstanty Gosławski, p. o. Podleśnego straży Psary w Leśnictwie Olkusz; Podleśny straży Psary w Leśnictwie Olkusz, Konstanty Paprocki, pełn. obowiązki Sekretarza oddziału Lasów w Rządzie Gubernijalnym Warszawskim; młodszy Nadstrażnik straży Celno-granicznej 7 okręgu, Józef Makowski, p. o. Nadstrażnika starszego w tymże okręgu i Praktykant Leśnictwa Iłża, Bronisław Łazowski, p. o. Podleśnego Biurowego w Leśnictwie Olsztyn.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 24 Sierpnia.* Korrespondencye z Wiednia zaprzeczają wiadomości o posłaniu korpusu wojsk federalnych na granicę Holsztyńską. Dodają, że i Duńczycy nie przejdą za Eider i że wyrzeczenie o losie Xięztw będzie zostawione drodze dyplomatycznej.

— Depesza telegraficzna z Triestu donosi, że Król Grecyi, Othon, przybył do tego miasta 24 Sierpnia i nazajutrz odjechał do Munich.

— Mówią, że otwarcie Komitetu ograniczonego Sejmu Niemieckiego, które miało mieć miejsce 1 Września, spóźnione będzie jeszcze o dwa tygodnie.

Semlin, 17 Sierpnia. Dla uwiecznienia pamięci pięknego zachowania się Serbskiej załogi w Temeswar podczas 107 dniowego oblężenia, które wytrzymała w roku przeszłym przeciw powstańcom Węgierskim, Cesarz Jmć rozkazał wznieść w tej twierdzy pomnik na cześć tych walecznych.

PRUSSY. *Berlin, 27 Sierpnia.* Donoszą z Berlina do gazety Korrespondenta Hamburgskiego, że na ostatnich posiedzeniach Rady Ministrów przemogła opinija, iżby przystać do propozycyi Austryi we względzie ustanowienia Kommisyi specyalnej dla zarządu własności federalnej, w której miałyby udział tak wszystkie sfederowane stany Austryi jak i kraje Związku. Przystanie to spowodowane jest przez to, że propozycya Austryi podrozumiewa układ na zasadach równości, a przeto zawiera uznanie w sposobie ubocznym federacyi ograniczonej.

— Piszą z Berlina do tejże gazety pod dniem 24 Sierpnia, że od hrabi Bernstorff odebrano wiadomości, dowodzące jak dalece Gabinetowi Wiedeńskiemu chodzi o dobre porozumienie z Prussami, albowiem Austrya gotowa jest uznać Prussom prawo założenia Związku. Nie pozostaje więc jak zgodzić się na formę w jakiej to uznanie ma być uczynione, a do tego czasu wszelkie czynności, tyczące się ostatecznego ukonstytuowania Związku, będą przez Prussy zawieszone.

— Potwierdza się wiadomość o rozpuszczeniu korpusów Pruskich, stojących pod Wetzlar i Creuznach.

— J. K. Wysokość Xiążę Następca Pruski wyjechał 22 b. m. z Berlina do Pruss Nadreńskich, a ztamtąd do W. Xięztwa Badeńskiego.

ANGLIJA.

LONDYN, *24 Sierpnia.* Mieszkańcy Edinburga uchwalili wystawić w tém mieście posąg Królowej, na pamiątkę podróży J. K. Mości po Szkocyi.

— *Times* zawiera następny list z Wiednia, z dnia 14 Sierpnia. «Koronacya Cesarza przedstawia niemałe trudności. Zadanie jest w tém, czy Cesarz ma się koronować w prowincyach oddzielnych, jak to było dawnym zwyczajem, czy tylko w Wiedniu, jako Cesarz wszystkich krajów, połączonych pod berłem Austryackiém. Ale niema korony Cesarskiej Austryackiej, a mała korona Arcyxiążęca nie odpowiada celowi. To zagadnienie, tak na pozór błahe, jest w istocie bardzo ważném, rozwiązanie jego bowiem w jeden lub drugi sposób rozstrzygnie razem zagadnienie o centralizacyi albo federacyi. Zdaje się wszakże, iż obrzęd Koronacyi nie odbędzie się jeszcze w tym roku.

— Biskup katolicki Londyński, X. Wiseman, świeżo mianowany Kardynałem, wyjedzie wprędce do Rzymu na stałe mieszkanie.

— Urodzaj w Anglii po wielu miejscowościach chybił zupełnie.

— Donieśliśmy, że w skutek zarzutów, czynionych nawet w Parlamencie Rządowi, we względzie bezskuteczności środków przedsiębranych ku poskromieniu handlu murzynów, mianowana została przez Izbę Lordów Kommisya dla zbadania tego przedmiotu. Kommisya przedstawiła swe sprawozdanie 15 Lipca bieżącego roku. Wnioski jej są następujące:

1.) «Niesłusznie usiłowano poniżyć skuteczność środków przeciw handlowi murzynów.

2.) Obrachowania kosztów na te środki są bardzo przesadzone.

3.) Zachowując potrzebne ostróżności na okrętach służby, czuwającej po wybrzeżach Afryki, można uniknąć szkodliwości klimatu dla zdrowia ekwipażów.

4.) Wycofać część eskadry i dopuścić, jak tego chcieli niektórzy członkowie oppozycyi, handel murzynów pod pewnemi warunkami, jest niepodobieństwem; to nie przyniosłoby żadnej oszczędności i nakoniec byłoby w jawnej sprzeczności z wielokrotnemi oświadczeniami Anglii, od czasu jak zniosła niewolnictwo w swoich kolonijach.

5.) Naprzeciw zarzutowi o kosztowności środków można wystawić korzyści, odnoszone z utrzymywania porządnego i słusznego handlu, którego zyski co roku się zwiększają, którykby był stracony z cofnieniem eskadry, a który rozwinie się na wielką stopę za zupełném zniszczeniem frymarku niewolników.

6.) Odstąpienie od uroczyście przyjętego przez Anglíją, w obliczu całego cywilizowanego świata, obowiązku prześladowania handlu murzynów zadałoby ciężki cios części narodowej.

7.) Wszystko każe wnioskować, że obecny systemat zdolny jest do wielkiego rozwinienia i ulepszenia, i kiedy to, stosownie do szczegółowego projektu Kommisyi, będzie dokonane, niemasz wątpliwości, że cel od tak dawna pożądany zostanie nakoniec osiągnięty.»

FRANCYA.

LONDYN, *24 Sierpnia.* (Przez telegraf.) Kommisya Nieustająca uchwaliła zdanie, że niema żadnego powodu dla zwoływania Izby Prawodawczej przed terminem wakacyj.

— Dekretem Prezesa Bonaparte, z dnia 23 Lipca, cyta-

della Belle-Isle-en-mer wyznaczona została za miejsce więzienia dla wszystkich przestępców, skazanych na zesłanie przed zapadnieniem prawa z dnia 8 Czerwca 1850. W skutek tego Dekretu, wszyscy więźnie, trzymani w cytadelli Doullens, będą przeprowadzeni do Belle-Isle.

— Podróż Prezesa Rplitej od ostatnich doniesień po dzisiejszą datę nie przedstawia nowych szczegółów. W Strasburgu, podczas uczty danej ze składki, gdyż, jak wiadomo, municypalność odmówiła kosztu na nię, Ludwik-Bonaparte miał mowę, w której lubo, jak zwykle, zapewniał, iż święcie zachowa Konstytucyą, zauważano jednak w słowach jego pewną cierpkość i wzmiankę o potrzebie rewizyi tejże Konstytucyi.

Zresztą rzeczy się odbyły z należytą przyzwoitością, i wieczorem municypalność oświeciła hotel Prefektury i Ratusz.

Przyjęcie Prezesa w Colmar było zimne; w Metz, dokąd przybył dziś, 24, przeciwnie, powitany był z największą serdecznością i uszanowaniem. Mowa jego, miana w odpowiedzi Merowi, zjednała żywe oklaski.

— Pierwszą sprawą, którą się zajmie Izba Prawodawcza po swém zebraniu się na nowo, będzie rewizya nowo-przyjętych reform w prawie wyborowém. Wielka większość jest przekonana, że z jednej strony reformy te poszły za daleko, a z drugiej nie dopięły celu, do którego zmierzały. Legitymiści w Wiesbade postanowili wnieść na Izbę projekt tej rewizyi, i w tém będą niewątpliwie poparci przez Górę.

— W dniu jutrzejszym mają po całej Francyi zebrać się Rady Departamentowe. Publiczność niemile widzi te zgromadzenia, na których właściwie będzie chodziło nie o rewizyą Konstytucyi, ale o przedłużenie urzędowania Ludwika Bonaparte do lat 10.

SZWECYA.

STOCKHOLM, *20 Sierpnia.* Cholera wybuchnęła w Szwecyi, mianowicie w Malmoë, i Rząd ustanowił kordon, przecinający wszelką kommunikacyą między tém miastem a innemi gdzie epidemii jeszcze niema.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *28 Sierpnia.* (Przez statek parowy.) Odebrano tu smutną wiadomość, że 26 Sierpnia, o godzinie wpół do 8 rano, umarł w Claremont, w Anglii, były Król Francuzów Ludwik-Filipp, w 77 roku życia. W chwili zgonu, do którego przygotował się przez wypełnienie obowiązków dobrego chrześcianina, Ludwik-Filipp otoczony był całą swoją rodziną, prócz Xięcia de Montpensier, który, jak wiadomo, bawi w Hiszpanii ze swą małżonką, infantą Doną Ludwiką.

Król umierał z zupełną przytomnością; wilią jeszcze śmierci podyktował koniec swoich pamiętników, nad któremi pracował oddawna.

Wiadomość o zgonie Ludwika Filippa sprawiła w Paryżu największe wrażenie, pomimo to iż zgon jego był od niejakiego czasu z pewnością przewidywany.

Paryż, 29 Sierpnia (Przez telegraf.) Prezes Bonaparte wrócił do Paryża — Aresztowano 37 osób.

LONDYN, *28 Sierpnia.* Królowa ze Swą Rodziną wyjechała wczora do Szkocyi.

FRANKFURT. Podług nowin, godnych wiary, z Berlina, Rząd Pruski zgodził się na zawieszenie Związku do czasu, i oświadczył swą gotowość przystąpienia do ułożenia przyszłej Konstytucyi na Kongressie, złożonym z pełnomocników wszystkich krajów, należących do Konfederacyi. (Podług innych wiadomości, Rząd Pruski zgodził się na zupełne zaniechanie Związku Berlińskiego.)

MUNICH, *21 Sierpnia.* Wczora Cesarzowa-Wdowa Brezylska, Xiężna de Bragance, odjechała do Portugalii.

AMERYKA. *New-York, 14 Sierpnia.* Prezydent odebrał wiadomość o organizowaniu się nowej wyprawy na Kubę w Portorico.

— Depesza telegraficzna z New-York, z dnia 16 Sierpnia, donosi, że Senat przyjął bill o wcieleniu Kalifornii jako Stanu, i o urządzeniu Nowego Mexyku jako territorium.

— Jenny Lind odpłynęła 21 b. m. z Liverpool do Ameryki.

(Journ. de S. P. Psz. Półn. R. I.)

NAUKI PRZYRODZENIA.

NOWY SYSTEMAT ŻEGLUGI NAPOWIETRZNEJ P. PETIN.

(Dokończenie).

Na zasadzie powyższego postrzeżenia, P. Petin zamierza zbudować statek do żeglugi napowietrznej nie już z jednego, chociażby największego, lecz z kilku balonów, ustawionych rzędem jeden po drugim i połączonych lekkiemi żelaznemi lub drewnianemi zagrodami, któreby otaczały je nakształt ścian wielkiej klatki. Rusztowanie to służyłoby razem do utrzymania pokładu, na którym się mieścić mają rozmaite potrzebne narzędzia i podróżni. Skład taki ma wszystkie pożytki ellipsoidalnej formy, nie mając jej niedogodności. Do zewnętrznej strony przedniego balonu przytwierdza się tarcza ze śpiczastem zakończeniem, która ma stanowić przód tego statku i ułatwiać rozcznanie powietrza.

Cała ta ogromna budowa ma mieć mniej 120 metrów (160 ł.) długości, 27 metrów (36 ł.) szerokości i 36 metrów (48 ł.) wysokości; objętość jej przeto wyrównywać będzie wielkiemu wojennemu okrętowi. P. Petin nadaje swemu statkowi tak znaczne wymiary, ażeby go uczynić zdolnym do opierania się wiatrom i prądom powietrza w kierunku przeciwnym. Inna bowiem jest dla tego samego słupa powietrznego wyprzeć z miejsca ciężar 1,000 funtów, a inna ciężar 2,000—50,000. Ten sam wiatr, który miota łódką na wodzie, nie porusza nawet okrętu o trzech pokładach. Zresztą, jeśli zwrócimy uwagę na to, czém jest ocean powietrza atmosferycznego względem oceanów Atlantyckiego i Wschodniego, nie zadziwi nas olbrzymia wielkość okrętów, co właśnie jest dla nas rękojmią szybkości i bezpieczeństwa żeglugi.

Powiedzieliśmy już wyżej, że wszelki ruch jest wypadkiem dwóch przeciwnych zasad, to jest, ciężenia do środka ciężkości, czyli dążenia ciał do równowagi i naruszenia tejże równowagi. Dotąd nikomu na myśl nie przyszło szukać w balonach i nadawać im tego środka ciężkości. P. Petin pierwszy go wynalazł, i to właśnie stanowi główną jego zasługę.

Szale, których talerze są próżne, zostają w położeniu poziomém; lecz najmniejsze ciało, położone na którymkolwiek talerzu, nadaje im pochyłość dla tego, iż mają punkt swój oparcia w środku drążka, na którym są zawieszone. Takiż sam punkt oparcia należało znaleść dla balona w powietrzu, ażeby można było przywieść go do zepsucia równowagi. P. Petin dopiął tego sposobem bardzo prostym, podobnie jak wszystkie środki odkryte przez pilne śledzenie praw natury.

Urządza on na drugim pokładzie swego napowietrznego statku, w miejscu wolném pomiędzy balonami, wielkie horyzontalne skrzydła, składające się z ram, napiętych płótnem żaglowem. Rozmaite części tych skrzydeł mogą się łatwo i prędko składać i rozkładać, stosownie do tego jak wypadnie stawić opór balonowi w podnoszeniu się do góry lub spuszczaniu na dół. W środku tego lekkiego i ruchomego pomostu po brzegach umieszczają się równolegle dwie próżne półkule, wypełniające się powietrzem w jedną i drugą stronę. — Kiedy się statek podnosi, wtenczas powietrze naciska z góry, i one się wydymają na dół. W takiém położeniu dwie półkule stawią opór sile pędzącej statek do góry, wstrzymując jego wznoszenie się. Kiedy zaś on zacznie się spuszczać na dół, wtenczas się półkule wywracają, i, nadymając w przeciwną stronę, przybierają kształt kopuł: w położeniu tém one wstrzymują spadanie na ziemię. A zatém, przy podnoszeniu się statku ma on swój punkt oparcia z góry, przy spadaniu zaś — z dołu; w pierwszym przypadku on się wstrzymuje, w drugim podtrzymuje. I tak P. Petin znalazł dla swego napowietrznego statku środek ciężkości i punkt oparcia; obaczemy jaki z tego wyciąga użytek.

Skrzydła, przytwierdzone do horyzontalnego pomostu, stanowiącego wierzchni pokład statku, urządzone są w taki sposób, iż kiedy są równo rozłożone, stanowią jednostajny opór powietrza tak przy podnoszeniu się jako i opuszczeniu; lecz jeśli się składają od brzegów ku środkowi, wtenczas opór staje się nierówny, powietrze wolno przechodzi przez otwartą przestrzeń, i jedna część statku ulega parciu większemu aniżeli druga. Natenczas równowaga narusza się; pokład horyzontalny statku, którego połowy uważać można jako szale, mające swój środek ciężkości i punkt oparcia, wyżej opisane półkule, przechyla się i postępuje po płaszczyznie pochyłej, którą formuje poruszane pod nim powietrze. Jeśli zaś ruch nadany będzie w kierunku przeciwnym, wtenczas statek pójdzie do góry po linii przekątnej spodem płaszczyzny pochyłej, którą stanowi górna warsta powietrza. W obu razach statek postępuje w powietrzu po linii przekątnej, tak jak się porusza w wodzie blaszka metallowa albo drewniana deszczka, o których mówiliśmy wyżej.

Tym sposobem w potrzebie balon zboczy od linii pionowej, której aeronauci nie mogli dotąd uniknąć dowolnie. Teraz dopiero będą oni w stanie poruszać się po linijach przekątnych, na dół i w górę idących, a następnie posuwać się naprzód. Będzie to, co w żegludze wodnej nazywa się *lawirowaniem*, (biaiser, louvoyer), z tą różnicą, że lawirowanie w powietrzu nie na jednej musi się odbywać płaszczyznie, ale będzie ciągłém zanurzaniem się i wynurzaniem. W tém właśnie zawiera się cała przyszłość żeglugi napowietrznej.

Opisany wszakże sposób dostatecznym jest tylko w czasie cichego powietrza albo przy wietrze pomyślnym, lecz się okaże niewystarczającym przy burzy i prądach powietrza przeciwnych. W tych widokach P. Petin uznaje za potrzebną dodać do swego statku napowietrznego apparat ruchu, a mianowicie szrubę Archimedesa, tak korzystnie zastosowaną dziś do statków parowych wodnych przez P. Sauvage, którego genialny wynalazek tak długo nie był oceniony. Dwie takie szruby, poruszane za pomocą dwóch tłoczących pomp (turbines), umieszczonych wkoło dwóch półkuli, (służących za punkt oparcia przy spadaniu i podnoszeniu się statku, o których wyżej mówiliśmy), kręcą się w powietrzu i nadają silny ruch statkowi. Słowem, użycie i działanie szrub Archimedesa jest prawie takie jak przy statkach wodnych, i za pomocą ich nadaje P. Petin swoim napowietrznym statkom wszelkie poruszenia z szybkością i łatwością nieustępującą pierwszym. Zresztą, szruby te mogą być wprawione w ruch za pomocą ręki lub jakiegokolwiek mechanizmu, jeśliby nie chciano korzystać z pomp tłoczących, mających tę wyższość, że robią użytek z siły, która nic nie kosztuje — siły pędu powietrza przy spadaniu na dół i podnoszeniu się do góry.

P. Petin ma na względzie jeszcze jeden środek w żegludze napowietrznej; lecz ten jest tak niezwyczajny i dziwny na pozór, iż on sam wątpi o możności urzeczywistnienia jego; jak znowu pewnym jest tych sposobów, które już opisaliśmy.

Wiadomo wszystkim od czasu Galileusza, że ziemia obraca się około swej osi z prędkością 400 mil na godzinę; lecz mniej wiadomo, chociaż równie jest rzeczą niewątpliwą, że atmosfera ziemi, mianowicie w wyższych warstach, obraca się z mniejszą prędkością, tak, że w pewnej wysokości ona się obraca z prędkością już tylko 200 mil na godzinę. Ponieważ P. Petin wynalazł sposób utrzymywania się ze statkiem swoim w powietrzu, pozostaje więc tylko, doszedłszy do pewnej wysokości i zatrzymawszy się przez czas potrzebny, spuścić się potém na ziemię, a statek znajdzie się w miejscu znacznie odległém od punktu z którego się podniosł. Oczewistą jest rzeczą, iż jeśliby doświadczenie sprawdziło ten środek, w takim razie żegluga napowietrzna do-

szłaby do niepojętej szybkości; lecz powtarzamy, że sam P. Petin nie jest pewnym tego środka, który zresztą nie stanowi warunku w jego systemacie żeglugi napowietrznej (*). Co się zaś tycze innych części tego systematu, zdaje się iż możemy je uważać jako gruntowne i niezachwiane, oraz łatwe w praktycznem zastosowaniu.

P. Petin posiada model swojego napowietrznego statku, którego używa dla objaśnienia wykładanej przez siebie teoryi. Wykonany podług wielkości wyżej oznaczonej, niewięcej ma kosztować od 200 do 300 tysięcy franków. Okręt dziś kosztuje dwa i trzy razy więcej.

Tak więc problemat żeglugi napowietrznej ostatecznie rozstrzygnięty został, przynajmniej o ile to powiedzieć można o projekcie, opartym na logicznie wyprowadzonych kombinacyach nauki, jakkolwiek niesprawdzonych jeszcze doświadczeniem. Inaczej bowiem wszystkie prawa fizyczne byłyby fałszami, a zasady statyki—złudzeniem. Wynalazek ten był koniecznym, niezawodnym, fatalistycznym w dobrém znaczeniu tego wyrazu. Okręt napowietrzny wynaleziony został przez Montgolfiera, P. Petin dodał mu teraz stér i wiosła. Żegluga napowietrzna zdawać się potém będzie rzeczą tak prostą i naturalną jak dziś pływanie statkami po wodzie. Cała różnica, iż nie weszła jeszcze we zwyczaj. Przypomnijmy sobie ile to obawy wzbudzały pierwsze drogi żelazne, ile to osób nie odważało się z nich korzystać. Narzędzie do latania P. Petin przedstawia daleko więcej bezpieczeństwa, aniżeli wszelkie inne środki przenoszenia się z miejsca na miejsce. Jeśliby jego cztery czy sześć balonów pękły wszystkie, czego przypuszczać niepodobna, wtenczas dwie kopuły i skrzydła sprawiłyby spadanie tak powolném, iż nie pociągnęłoby za sobą żadnego niebezpieczeństwa. Dodać jeszcze należy, że statek jego jest nieprzewracający się i nietonący, w razie jeśliby wpadł do wody. Latającym okrętem w kilka godzin dostać się będzie można do Kalifornii, zwiedzić tajemnicze kraje środkowej Afryki, dokąd naprożno Hornemann i Mungo-Park przedrzeć się usiłowali. Chiny zdziwione ujrzą bezużyteczność swoich murów. Pustynie Azyatyckie w całej swej rozległości przejrzane zostaną. Wnętrze Nowej Hollandyi odkryje dziwne swoje stworzenia. Bieguny kuli ziemskiej nie zasłonią się już nieprzebytemi swemi lodami przed ciekawością ludzką. A jaka przyjemność podróżowania bez utrzęsienia, trudu i niewygód; powyżej obłoków, mgły, wiatrów, burzy; w czystym i niezepsutym przestworze; z szybkością przebywania w kilka chwil z jednej na drugą półkulę. W co się obrócą natenczas granice państw, komory celne, okręgi miejskie, pasporta, i t. d. Jakie mogą być wojny, kiedy narody, jak mieszkańce jednej ulicy miasta, wzajemnie siebie odwiedzać będą (*). Słowem, upowszechnienie żeglugi napowietrznej nada nową postać cywilizacyi ludzkiej, dokonywając zmianę wszelkich stosunków politycznych, handlowych, wpływając na życie spółczesne, postęp oświaty, zgoła na byt moralny i materyalny człowieka. Biorąc zaś w połączeniu wszystkie dokonane już wynalazki, jako-to: igłę magnesową, druk, proch, teleskopy, parę wodną, elektryczność, photographią, galwanoplastykę i t. d., te wielkie środki które przemysł ludzki po kolei zdobył dla swej usługi, i przydając do nich żeglugę napowietrzną, wtenczas dopiero powiedzieć będzie można, że człowiek stał się panem planety swojej, i że, gdzie się kończą granice jego władzy, zakreślić niepodobna. Dwie dotąd główne zawady: czas i przestrzeń, człowiek już prawie przemógł.

Taką przyszłość gotuje dla ludzkości wynalazek P. Petin. Idzie tylko o to, ażeby umiano ocenić jego prace uczone, i ażeby Rząd albo towarzystwo akcyonarjuszów, albo też możny jaki człowiek, czy wreście sama publiczność, przez składkę, dostarczyła na zbudowanie statku P. Petin potrzebnego funduszu, którego wynalazcy braknie. Jeśli codziennie niemal ogromne summy łożą na bezużyteczne a nawet szkodliwe często przedsiębierstwa, dla czegoby nie poświęcono na doświadczenie wynalazku, za którego pomyślny skutek ręczyć zdaje się można, i który w takim stopniu obchodzi dobro ogólne. Życzylibyśmy szczerze, ażeby odkrycie P. Petin zwróciło powszechną uwagę i zaniosło w umysły innych to przekonanie, jakeśmy sami powzięli słysząc P. Petin. Nie posiadając ani jego nauki, ani takiej jak on jasności wykładu, staraliśmy się przynajmniej obudzić w każdym, co nas czytać będzie, chęć słyszenia samego P. Petin, oraz gruntownego zgłębienia jego projektu planów, których wykonanie tak się nam zdaje łatwém i których tak jesteśmy pewni, żeśmy już zamówili sobie miejsce na pierwszą podróż P. Petin.»

Tak mówi feljetonista francuzki o wynalazku P. Petin. Co do nas, nie wdając się w rozumowania i rozbior wyłożonego systematu żeglugi napowietrznej, ze względu jednak na sam przedmiot powszechnej dziś ciekawości i niejako najnowszej mody, poczytaliśmy za obowiązek udzielić naszym czytelnikom wiadomość o nim, dosłownie prawie oddając ją podług dziennika z którego jest wziętą.

Późniejsze gazety Paryskie donoszą, że składka, potrzebna na wykonanie pomysłu P. Petin, została uzbierana; złożyli ją słuchacze wykładu tego uczonego; teraz niecierpliwie czekać będziemy ziszczenia teoryi przez praktykę.

(*) P. Petin jeszcze jednę rzecz zabacza, mianowicie, iż gdy ziemia stale obraca się na wschód; tym sposobem, to jest doczekując się w powietrzu obrotu ziemi, moglibyśmy tylko podróżować na zachód, nigdy na wschód, północ, ani południe.

(Przyp. Wyd. Tyg.)

(*) Właśnie wtenczas może częściej jeszcze kłócić się będą.

(Wyd. Tyg.)

Позволяется печатать. 24 Августа 1850 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.